

IWONA ŻURASZEK-RYŚ

WZGLĘDY ETYCZNE
DOTYCZĄCE PRZEMIANOWAŃ URBANONIMÓW
SPOWODOWANYCH DEKOMUNIZACJĄ
(NA PRZYKŁADZIE ZIELONOGÓRSKICH NAZW)

W roku 2016 uchwalono tzw. ustawę dekomunizacyjną (Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej)¹. Zgodnie z zawartymi w niej zapisami, wszystkie nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, propagujące komunizm lub inny ustrój totalitarny powinny zostać zmienione. Na dokonanie zmian przewidzianych w ustawie odpowiednie organy jednostek samorządu terytorialnego miały 12 miesięcy od momentu wejścia w życie ustawy (a więc do 2 września 2017 roku). Niektóre samorzady nie zdołały jednak dokonać przemianowań w wyznaczonym czasie. W tym wypadku – zgodnie z przepisami – wojewodowie przejęli obowiązek nadania nazw i proces ten zakończył się w wielu miastach dopiero niedawno. Tak było np. w Zielonej Górze, w której ostatnia zmiana ulicy została ogłoszona 27 marca 2018 roku.

Dekomunizacja, której jesteśmy obecnie świadkami, nie jest pierwszym w historii Zielonej Góry usuwaniem komunistycznych patronów z tablic z nazwami ulic i placów. Z pierwszą mieliśmy do czynienia jeszcze za czasów PRL-u. Po śmierci Stalina w 1953 roku i objęciu rządów przez Władysława

Dr IWONA ŻURASZEK-RYŚ – adiunkt Zakładu Historii i Pragmatyki Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego; adres do korespondencji: al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra; e-mail: I.Rys@ifp.uz.zgora.pl.

¹ Dz.U. 2016, poz. 744.

Gomułkę doszło do osłabienia wpływu władzy partyjnej i państwowej na życie społeczne. Niektórzy komunistyczni patroni przestali odpowiadać już władzy i postanowiono ich zmienić. I tak w 1954 roku *pl. marszałka Roli-Żymińskiego* przemianowano na *pl. Kolejarza* (*notabene* nazwę wprowadzono w latach czterdziestych XX wieku w celu upamiętnienia tej postaci i jej pobytu w mieście), a 27 października 1956 roku podczas sesji Rady Miasta zmieniono *ul. Stalina* na *al. Niepodległości*. Dokonane w czasach komunistycznych przemianowania nie były jednak tak liczne jak podczas dekomunizacji, która była związana z transformacją ustrojową w 1989 roku. W jej wyniku możliwe stało się zastąpienie wielu niepopularnych nazw, motywowanych nazwiskami osób, organizacji, wydarzeń czy dat kojarzących się ze zniechęcającym reżimem, nowymi formami – stanowiącymi między innymi wyraz upamiętnienia osób, które miały być wymazane z pamięci potomnych. Według Wiesława Myszkiwicza² podczas trzech sesji Rady Miejskiej zmieniono wtedy 24 urbanonimy³. Efektem wprowadzenia natomiast w życie postanowień zawartych w ustawie dekomunizacyjnej z 2016 roku była zmiana czterech nazw ulic (w tym dwóch z tzw. nowego miasta).

Przedmiotem opisu w niniejszym artykule będą względy etyczne towarzyszące przemianowaniom urbanonimów w Zielonej Górze, spowodowanych nie tylko ostatnią dekomunizacją, ale także i wcześniejszymi zmianami. Podczas analizy uwzględnione zostaną teksty zarządzeń i uchwał, a także wypowiedzi polityków, dziennikarzy oraz zwykłych obywateli, dotyczące zmian już istniejących nazw miejskich.

Podczas badań nad zagadnieniami etycznymi w kontekście językowym przywoływane są dość często zasady kooperacji uczestników konwersacji Henry’ego Paula Grice’a. Wśród nich, zdaniem Jadwigi Puzyniny i Anny Pajdzińskiej, auterek artykułu *Etyka słowa*, jedną z najważniejszych jest maksyma jakości – mów prawdę. Zdaniem badaczek kwestie prawdy i fałszu są fundamentalne dla etyki słowa⁴. Analizując wypowiedzi dotyczące przemianowań urbanonimów związanych z usuwaniem niepożądanych symboli komunistycznych, można dostrzec zachowania komunikacyjne oparte na fałszu. I tak władza uzasadniając w 1956 roku zmianę *ul. Stalina* na *al. Niepodle-*

² W. MYSZKIEWICZ, *Ulice Zielonej Góry*, w: *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań: Instytut Zachodni 1997, s. 449.

³ Urbanim – nazwa własna obiektu występującego w przestrzeni miejskiej, np. ulicy, alei, placu.

⁴ J. PUZYNIŃNA, A. PAJDIŃSKA, *Etyka słowa*, w: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. J. Miodek, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej 1996, s. 37.

głośności wskazywała, że było to działanie spowodowane zapotrzebowaniem społecznym, żądaniem mieszkańców. Jak odnotowano w protokole:

w oparciu o inicjatywę szerokich mas społeczeństwa zielonogórskiego odczytał [radny Blum – dop. I.Ż.-R.] propozycje zgłoszone przez mieszkańców przemianowania ul. Stalina. Na apel „Gazety Zielonogórskiej” wpłynęło od pracowników z szeregu zakładów i instytucji wiele projektów nowych nazw tej ulicy⁵.

To uzasadnienie okazało się nieprawdziwe, gdyż prośba o listowne lub telefoniczne wypowiedzenie się w sprawie zmiany nazwy *ul. Stalina* ukazała się w gazecie na dwa dni przed sesją. W ciągu tak krótkiego czasu nie było raczej możliwości, aby na ten komunikat zareagowały szerokie masy zielonogórczyńskie. Nazwę zmieniono, bo po objęciu rządów przez Władysława Gomułkę, w okresie tzw. odwilży, osłabienia wpływu władzy partyjnej i państwowej na życie społeczne, ten komunistyczny patron przestał już odpowiadać władzy. Zresztą, podobnie postąpiono z nim w wielu innych polskich miastach, np. w Warszawie w latach 1945-1958 funkcjonowała *al. im. Marszałka Józefa Stalina*, którą następnie zmieniono na *Aleje Ujazdowskie*⁶.

Co ciekawe, ten typ argumentacji nie jest obcy również współczesnej władzy. Tak jak kiedyś władza komunistyczna powoływała się na inicjatywę zielonogórczyńską, ich poparcie przy przemianowaniu *ul. Stalina* na *al. Niepodległości*, tak teraz wojewoda w zarządzeniach zastępczych, dotyczących przemianowań w związku z tzw. ustawą dekomunizacyjną, wskazywał, że zmiana urbanonimów nastąpiła po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich:

Nazwa ulicy II Armii nie została przez Miasto Zielona Góra zmieniona w ustawowym terminie, a obowiązek jej zmiany został potwierdzony przez Instytut Pamięci Narodowej. Wojewoda Lubuski po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich postanowił nadać niniejszej ulicy nazwę Ofiar komunizmu⁷.

Kontrowersje związane ze zmianą *ul. II Armii* uwidoczniły, że zasięgnięcie opinii środowisk zielonogórskich musiało mieć ograniczony charakter i nie objęło najbardziej zainteresowanej grupy, czyli samych mieszkańców tej ulicy. Po opublikowaniu zarządzenia zastępczego okazało się bowiem, że mieszkańcy tej ulicy nie chcą nazwy zaproponowanej przez wojewodę, gdyż obecny w nazwie wyraz

⁵ T. CZYŻNIEWSKI, *Ulica Stalina i Hindenburga*, „Łącznik Zielonogórski” 12.12.2014, s. 8.

⁶ K. HANDKE, *Słownik nazewnictwa Warszawy*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy 1998, s. 349.

⁷ Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.267.2017. AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego” 2017, poz. 2703.

komunizm będzie ciągle przywoływał miniony okres: „Nie powinniśmy propagować komunizmu, nawet w nazwie. Dopiero teraz ta ulica będzie się kojarzyła z komunizmem – stwierdziła jedna z mieszkank ul. II Armii”⁸.

Negatywne konotacje nasuwało też słowo „ofiara”. Według zielonogórskiego społecznika – Tomasza Łagutki propozycja wojewody była obraźliwa: „MIESZKAŃCY UL. II ARMII NIE SĄ ANI »OFIARAMI KOMUNIZMU« ANI TEŻ »OFIARAMI LOSU«”⁹.

W obu opisanych przypadkach mieliśmy do czynienia z przekazaniem informacji nieprawdziwych, a więc nastąpiło przekroczenie zasad etycznych. Pojawia się jednak pytanie: w jakim stopniu twórcy tych komunikatów świadomie minęli się z prawdą? Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle istotna, gdyż zdaniem Elizy Grzelak: „Z perspektywy komunikologii można przyjąć, że kłamstwo jest zdarzeniem komunikacyjnym, w którym nadawca świadomie generuje fałszywą informację, czyli tworzy fikcję, konstruuje komunikat dwuznaczny lub przemilcza/zataja treści, by nieświadomy tego odbiorca zinterpretował przekaz fałszywie, w sposób korzystny dla nadawcy, zagrażający, szkodzący odbiorcy lub innemu, także biernemu, uczestnikowi komunikacji”¹⁰.

Jeśli więc mieliśmy do czynienia ze świadomym zniekształceniem informacji przez władzę, to możemy mówić o kłamstwie. Na pewno dotyczy to pierwszej opisanej sytuacji. Zresztą w PRL były to praktyki spotykane. W przypadku drugim ocena jest nieco trudniejsza. Odwołanie się do opinii środowisk zielonogórskich można z jednej strony tłumaczyć pewną konwencją, zastosowaniem szablonu językowego, w każdym bowiem z uzasadnień pojawia się identyczna konstrukcja językowa, np.:

Nazwa ulicy Armii Ludowej nie została przez Miasto Zielona Góra zmieniona w ustawowym terminie, a obowiązek jej zmiany został potwierdzony przez Instytut Pamięci Narodowej. Wojewoda Lubuski po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich postanowił nadać niniejszej ulicy nazwę Władysława Jagiełły¹¹.

⁸ K. WOŹNIAK, *Zielonogórzanie nie chcą mieszkać przy ul. Ofiar Komunizmu*, „Gazeta Wyborcza” 14.12.2017 (<http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,22782206,zielonogorzanie-nie-chca-mieszkać-przy-ul-ofiar-komunizmu.html> [dostęp: 01.10.2018]).

⁹ T. ŁAGUTKO, <https://pl-pl.facebook.com/wiadomoscizg/photos/mieszka%C5%84cy-ul-ii-armii-nie-s%C4%85-ani-ofiarami-komunizmu-ani-te%C5%BC-ofiarami-losu-dotyc/1798240710291633/> (pisownia oryginalna).

¹⁰ E. GRZELAK, *Białe kłamstwo – narzędzie komunikacji społecznej*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2012, t. 24: *Kultura komunikacji językowej 2. Etyka i etykieta w komunikacji językowej* (red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski), s. 37.

¹¹ Zarządzenie zastępcze NK-I.4131.205.2017. AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego” 2017, poz. 2700.

Nazwa ulicy Przylep-22 Lipca nie została przez Miasto Zielona Góra zmieniona w ustawowym terminie, a obowiązek jej zmiany został potwierdzony przez Instytut Pamięci Narodowej. Wojewoda Lubuski po zasięgnięciu opinii środowisk zielonogórskich postanowił nadać niniejszej ulicy nazwę Przylep-Solidarności¹².

Z drugiej jednak strony należałoby się zastanowić, czy mimo przeobrażeń w otaczającej nas rzeczywistości, zmiany władzy, ustrojów, czasem utrwalamy, może nawet nieświadomie, w praktyce komunikacyjnej przyzwyczajenia językowe nabyte w latach wcześniejszych, w tym wypadku – w okresie komunizmu.

Pogwałcenie zasad prawdomówności stanowią też wypowiedzi formułowane w sposób narzucający poglądy. Jak pisał Andrzej Markowski i Jadwiga Puzynina: „W myśl tak rozumianej kultury języka za niewłaściwe, tj. dewiacyjne, uznać trzeba akty mowy nieszczerze (dotyczy to nie tylko stwierdzeń, ale i obietnic, zamiarów, rad itp.) oraz akty językowe formułowane w sposób narzucający poglądy, zastraszające odbiorcę, wulgarne, szydercze”.

Wyrazem tak sformułowanych wypowiedzi, narzucających swoją wizję rzeczywistości, preferowany system wartości, mogą być same onimy. O tym, że nazwy pamiątkowe są nośnikami wartości, które mogą służyć władzy i jej propagowaniu, włącznie z manipulacją społeczeństwa, pisało wielu językoznawców¹³.

Nowe nominacje, a także przemianowania mogły i mogą więc stanowić okazję do narzucenia społeczeństwu swoich poglądów przez władzę. W czasach PRL-u było to szczególnie widoczne. Jak pisał Wiesław Myszkiewicz: „W latach PRL, przy różnych okazjach, szczególnie rocznicowych, nadano w różnych rejonach miasta wielu ulicom nazwy od nazwisk osób zasłużonych dla PRL, ruchu komunistycznego, mieszczących się w «postępowej tradycji». To ostatnie wzięłem w cudzysłów, albowiem zakres postępowej tradycji musiał się ograniczać do tego, co akceptował system”¹⁴.

¹² Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.265.2017. AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego” 2017, poz. 2701.

¹³ Zob. np. D. BIENKOWSKA, E. UMIŃSKA-TYTOŃ, *O niektórych mechanizmach zmian urbanimów (nazwy pośrednio motywowane w nazewnictwie łódzkim)*, „Studia Językoznawcze” Uniwersytet Szczeciński 11(2012), s. 38; M. JARACZ, *Nazwy a polityka (na przykładzie nazewnictwa miejskiego Bydgoszczy)*, w: *Prace Komisji Językoznawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego: Język, historia, polityka*, red. E. Laskowska i M. Jaracz, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe 2007, s. 52; M. RUTKOWSKI, *Nazwy w dyskursie – w kontekście koncepcji wtórnej oralności*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”. Seria Językoznawcza 24(2017), nr 1, s. 148.

¹⁴ W. MYSZKIEWICZ, *Ulice Zielonej Góry*, s. 448.

Podczas dekomunizacji, związanej ze zmianą ustroju państwa z komunistycznego na demokratyczny, pojawiła się natomiast potrzeba wprowadzenia nazw odzwierciedlających wartości nierespektowane przez władze PRL. Nieakceptowanych wcześniej patronów zastąpiono przez postaci, które dotychczas nie mogły być upamiętnione, miały być wymazane z pamięci potomnych, np.: Leopold Okulicki – ostatni dowódca Armii Krajowej, zastąpił Hankę Sawicką, a marszałek Rydz-Śmigły – gen. Waszkiewicza. Niektóre z propozycji budziły sporo emocji. Przykładem może być ul. Anieli Krzywoń. Według W. Myszkiwicza: „Trzeba było zdecydować, czy stała się ona bohaterką niewłaściwego wojska i niesłusznej bitwy, czy nieszczęsną ofiarą tragedii dziejowej. Przyjęto tę drugą wersję i nazwa ulicy nie została zmieniona”. Kwestia zmiany tego onimu powróciła jednak w 2016 roku, kiedy przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta Zielona Góra domagali się zmiany ulic mających za patronów osoby kojarzące się z ZSRR. W artykule pt. *Młodzi dekomunizują: Mamy swoich bohaterów, Inka zamiast Anieli Krzywoń* przedstawiono stanowisko tej rady w sprawie dekomunizacji ulic w mieście:

Jako reprezentanci młodego społeczeństwa, urodzonego i wychowującego się w niepodległej Polsce, za rzeczy nadrzędne kładziemy sobie prawdę i wolność. [...] Uważamy, że obecne nazwy nie przystają do obrazu wolnej Polski, w której mamy szczęście żyć. Obraz historii naszego kraju, kształtowany poprzez nazewnictwo będące symbolem zniewolenia i kłamstwa historycznego, jest złym przykładem. Upamiętnianie postaci ważnych dla Naszego kraju oraz regionu jest zobowiązaniem, jakie nasze pokolenie zaciągnęło w stosunku do tych, którzy spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny¹⁵.

Młodzi obywatele miasta, domagając się usunięcia niepopularnych nazw, kojarzących się ze zniechęcającym reżimem, i likwidacji symboli światopoglądowo im obcych, powoływali się na jedną z podstawowych zasad etycznych, czyli prawdę.

Prawda (wraz z różnymi dookreśleniami) to zresztą jedna z tych zasad, do której odwoływano się najczęściej uzasadniając konieczność zmiany onimu. Na przykład Marek Budniak – radny PiS i emerytowany nauczyciel historii, odnosząc się do zmiany *ul. II Armii*, stwierdził: „Jednak uważam, że nazwa

¹⁵ M. POJNAR, *Młodzi dekomunizują: Mamy swoich bohaterów, Inka zamiast Anieli Krzywoń*, „Gazeta Wyborcza” 26.04.2016 [online] (<http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/l.35182.19976695.mlodzi-dekomunizacja-mamy-swoich-bohaterow-inka-zamiast-anieli.html>) [dostęp: 01.10.2018].

Ofiar Komunistów jest właściwa. Choćby ze względu na wydarzenia zielonogórskie. W naszym mieście również były ofiary komunizmu, jak w całej Polsce. To nie jest pusty problem. To zło, które się wydarzyło. Tu chodzi o historyczną prawdę”¹⁶.

W argumentacji posługiwano się ponadto określeniami związanymi z antywartościami, np. fałszem/zafałszowaniem:

Dzień 9 maja 1945 r. był obchodzony jako Dzień Zwycięstwa w Związku Sowieckim i w krajach przez niego zniewolonych. Celebrowanie go (również w dzisiejszej Rosji) z zasady jest połączone z podtrzymywaniem stalinowskiej narracji historycznej, opartej o propagandowe zafałszowania, w myśl których Armia Czerwona niosła wszystkim narodom europejskim wolność i niepodległość¹⁷.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że w każdym z zarządzeń zastępczych wydanych przez wojewodę lubuskiego znajduje się zapis o kształtowaniu społecznej świadomości poprzez wprowadzane nazwy:

Przedsięwzięcie zmiany nazw jest jednym z elementów polityki historycznej, jako kategorii historii służącej kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa, w tym świadomości gospodarczej i terytorialnej oraz wzmocnieniu publicznego dyskursu o przeszłości w kierunku pielęgnowania więzi narodowych niezależnie od bieżącej polityki państwa. Polityka historyczna dotyczy interpretacji faktów, bytów i zdarzeń oraz jest rozpatrywana w kategoriach racji stanu społeczeństwa i narodu, jako element mający charakter długofalowy i stanowiący fundament państwa.

Ten zapis znalazł bezpośredni wyraz w uzasadnieniach dotyczących zastąpienia przez władzę wcześniejszych urbanonimów, nieodpowiadających jej systemowi wartości, przez nowe formy, np. w przypadku zmiany *ul. Przylep-22 Lipca* na *ul. Przylep-Solidarności*:

Nazwa 22 lipca (1944 r.) jest upamiętnieniem wylansowanej przez propagandę komunistyczną „Święta Odrodzenia Polski” w nawiązaniu do propagandowej (choć nieprawdziwej) daty powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Z tego powodu dzień ten został ogłoszony w PRL świętem państwowym. Taką symbolikę umacniano poprzez nadawanie nazwy „22 Lipca” ulicom, instytucjom i zakładom przemysłowym. [...] Nazwa ulicy Przylep-Solidarności

¹⁶ K. WOŹNIAK, *Zielonogórzanie*.

¹⁷ Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.266.2017. AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego” 2017, poz. 2702.

stanowi wyraz uhonorowania i upamiętnienia wielkiego ruchu narodowego, dzięki któremu obalony został komunizm w Polsce¹⁸.

Dotychczasowe nazwy należało zmienić, bo propagowały komunizm, będąc wyrazem upamiętnienia:

- formacji Armii Ludowej – „realizującej priorytety sowieckiej racji stanu na terenie okupowanej Polski i stanowiącej narzędzie polityki Stalina wobec Rzeczypospolitej Polskiej, ukierunkowanej na budowę totalitarnego systemu komunistycznego i struktur państwowych w pełni zależnych od ZSRS”;
- daty 22 lipca – „symbolizującej w propagandzie komunizmu początek struktur państwa stalinowskiego”;
- daty 9 maja – której „celebrowanie było połączone z podtrzymywaniem stalinowskiej narracji historycznej, opartej o propagandowe zafałszowania, w myśl których Armia Czerwonaniosła wszystkim narodom europejskim wolność i niepodległość”;
- wojskowej jednostki taktycznej II Armii Wojska Polskiego – „bezprawnie wykorzystanej przez Związek Sowiecki (oprócz działań militarnych przeciw Niemcom) do realizacji celów politycznych, rozbieżnych z polską racją stanu”¹⁹.

Z kwestią przestrzegania norm etycznych wiąże się również problem uwzględnienia w procesach nominacyjnych opinii samych mieszkańców i nienadużywania w tym względzie swojej pozycji przez władzę lokalną. Mimo że nadawaniem nazw ulicom i placom oraz ich zmianami zajmują się właściwie odpowiednie jednostki administracji publicznej, podejmując w tej kwestii stosowne uchwały²⁰, i nie ma obowiązku przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami, to ze względu na zasadę poszanowania godności partnera komunikacji powinno się dopuścić lokalne społeczności do wyrażenia opinii w tego typu kwestiach. Warto przy okazji zwrócić uwagę, że od przełomu w 1989 roku, związanego z przebudową systemu politycznego, zauważa się wzrost inicjatyw lokalnych w nominacjach urbanonimów. Jak pisała Agata Lizak: „Często zresztą w gminach uchwalane są szczególne zasady postępowania w sprawie nadawania lub zmiany nazw, określające krąg uprawnionych do występowania z inicjatywą. Poza samymi radnymi lub ich klubami, określonymi komisjami rady gminy czy innymi

¹⁸ Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.265.2017. AHOR.

¹⁹ Wszystkie uzasadnienia pochodzą z zarządzeń zastępczych wojewody lubuskiego, których pełen opis bibliograficzny znajduje się w literaturze.

²⁰ Art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 1990, nr 16, poz. 95 i Dz.U. 2016, poz. 446 z późn. zm.).

organami wykonawczymi, prawo do złożenia wniosku w tej materii przyznaje się zwykle grupie mieszkańców”²¹.

O tym, że władza niekoniecznie chce konsultować propozycje nowych nazw z lokalną społecznością, świadczy wypowiedź jednego z zielonogórskich społeczników – Zdzisława Piotrowskiego:

Czy rada miejska, obdarzona mandatami przez mieszkańców, nie może przyzwolić, aby to mieszkańcy czuli się choć trochę właścicielami swojego miasta? Czy spadłaby demokratyczna korona z głów naszych radnych, jeśli na zebranie komisji rozpatrującej wnioski zaproszono i wysłuchano obywatela proponującego patrona nowej ulicy? A gdyby ludność dowiedziała się z mediów kontrowersyjnej propozycji, to byłby czas na dyskusje. Przypomnę tu apodyktyczną propozycję radnego nazwania ulicy Kocięj, która to nazwa została nawet wydrukowana na planach rozwieszanych w mieście. Apeluję do moich reprezentantów, do rady miejskiej, pozwólcie obywatelom na tę odrobinę satysfakcji, że podpowiadając władzom, mają swój udział w zarządzaniu „wspólnotą samorządową”, jaką jest Nasze Kochane Miasto Zielona Góra²².

Mimo że ten apel dotyczył zmian wprowadzanych po 1989 roku, to można by było się zwrócić z nim również do dzisiejszej władzy, która w przypadku przemianowania *ul. II Armii* początkowo nie brała pod uwagę możliwości skonsultowania swojej propozycji z mieszkańcami tej ulicy. Dopiero po ich licznych sprzeciwach, zakończonych napisaniem petycji, oraz zaangażowaniu w spór przeciwko wojewodzie dziennikarzy i opozycyjnych polityków, osiągnięto kompromis i doszło do zmiany nazwy na zaproponowaną przez mieszkańców – *ul. Żołnierzy 2 Armii*.

Nieuwzględnienie głosu lokalnej społeczności w tak ważnej dla nich kwestii i wykorzystanie w tym względzie przez władzę swojej uprzywilejowanej pozycji do kształtowania społecznej świadomości można w moim przekonaniu traktować jako pogwałcenie norm etycznych.

Reasumując, na podstawie poczynionych spostrzeżeń można zauważyć, że naruszenie norm etycznych dotyczy posługiwania się przez władzę nieprawdziwymi uzasadnieniami dotyczącymi przemianowań. Rządzący dość często korzystają też ze swojej uprzywilejowanej pozycji i nie chcą przeprowadzania

²¹ A. LIZAK, *Prawne aspekty nadawania i zmiany nazw ulic i placów*, „Rocznik Samorządowy” 2017, nr 6, s. 135 (http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Samorzadowy/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s130-146/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s130-146.pdf).

²² *Listy od czytelników (Zdzisław Piotrowski)*, „Tygodnik Zielonogórski” 10-11.02.2007, nr 41, s. 3.

konsultacji w sprawie zmiany nazw ze społecznością lokalną, zwłaszcza mieszkańcami danej ulicy. W ten sposób mogą bowiem kształtować społeczną świadomość, narzucając preferowane przez siebie wzory i system wartości, kreując odpowiadający im obraz rzeczywistości.

BIBLIOGRAFIA

- BIEŃKOWSKA D., UMIŃSKA-TYTOŃ E.: O niektórych mechanizmach zmian urbonimów (nazwy pośrednio motywowane w nazewnictwie łódzkim), „Studia Językoznawcze” Uniwersytet Szczeciński 11(2012), s. 37-46.
- CHLUDZIŃSKI A.: Motywacje zmian nazw ulic w Polsce od 1989 roku (na przykładzie kilku miast pomorskich), „Studia Językoznawcze” Uniwersytet Szczeciński 3(2004), s. 397-404.
- CZYŻNIEWSKI T.: Ulica Stalina i Hindenburga, „Łącznik Zielonogórski” 12.12.2014.
- GRZELAK E.: Białe kłamstwo – narzędzie komunikacji społecznej, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2012, t. 24: Kultura komunikacji językowej 2. Etyka i etykieta w komunikacji językowej, (red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski), s. 35-45.
- HANDKE K.: Słownik nazewnictwa Warszawy, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy 1998.
- JARACZ M.: Nazwy a polityka (na przykładzie nazewnictwa miejskiego Bydgoszczy), w: Prace Komisji Językoznawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego: Język, historia, polityka, red. E. Laskowska i M. Jaracz, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe 2007, s. 51-59.
- Listy od czytelników (Zdzisław Piotrowski), „Tygodnik Zielonogórski” 10-11.02.2007, nr 41.
- LIZAK A.: Prawne aspekty nadawania i zmiany nazw ulic i placów, „Rocznik Samorządowy” 2017, nr 6, s. 130-146 (http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Samorzadowy/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s130-146/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s130-146.pdf).
- ŁAGUTKO T.: <https://pl-pl.facebook.com/wiadomoscizg/photos/mieszka%C5%84cy-ul-ii-armii-nie-s%C4%85-ani-ofiarami-komunizmu-ani-te%C5%BC-ofiarami-losu-dotyc/1798240710291633/>.
- MYSZKIEWICZ W.: Ulice Zielonej Góry, w: Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, red. Z. Mazur, Poznań: Instytut Zachodni 1997, s. 433-469.
- POJNAR M.: Młodzi dekomunizują: Mamy swoich bohaterów, Inka zamiast Anieli Krzywoń, „Gazeta Wyborcza” 26.04.2016 (<http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/1.35182.19976695.mlo-dzi-dekomunizuj-a-mamy-swoich-bohaterow-inka-zamiast-anieli.html>) [dostęp: 01.10.2018].
- PUZYNINA J., PAJDIŃSKA A.: Etyka słowa, w: O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny, red. J. Miodek, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej 1996, s. 35-45.
- RUTKOWSKI M.: Nazwy w dyskursie – w kontekście koncepcji wtórnej oralności, „Poznańskie Studia Polonistyczne”. Seria Językoznawcza 24(2017), nr 1, s. 145-158.
- Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. 2016, poz. 744).
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 1990, nr 16, poz. 95 i Dz.U. 2016, poz. 446 z późn. zm.).

- WOŹNIAK K.: Zielonogórzanie nie chcą mieszkać przy ul. Ofiar Komunizmu, „Gazeta Wyborcza” 14.12.2017 (<http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,22782206,zielonogorzanie-nie-chca-mieszkac-przy-ul-ofiar-komunizmu.html> [dostęp: 01.10.2018]).
- Zarządzenie zastępcze NK-I.4131.205.2017.AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego” 2017, poz. 2700.
- Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.265.2017. AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego” 2017, poz. 2701.
- Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.266.2017. AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego” 2017, poz. 2702.
- Zarządzenie zastępcze NR NK-I.4131.267.2017. AHOR wojewody lubuskiego z dnia 13 grudnia 2017 r., „Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego” 2017, poz. 2703.

WZGLĘDY ETYCZNE
DOTYCZĄCE PRZEMIANOWAŃ URBANONIMÓW
SPOWODOWANYCH DEKOMUNIZACJĄ
(NA PRZYKŁADZIE ZIELONOGÓRSKICH NAZW)

S t r e s z c z e n i e

Artykuł traktuje o względach etycznych towarzyszących przemianowaniom urbanonimów w kontekście dekomunizacji. Skupiono się w nim na kilku kwestiach, dotyczących zwłaszcza uzasadniania zmian nazw ulic i placów, a także traktowania onimów jako nośników wartości, mogących służyć władzy i jej propagowaniu. Zwrócono ponadto uwagę na udział lokalnej społeczności w usuwaniu niepożądanych symboli komunistycznych. Ustalono, że naruszenie norm etycznych dotyczy: nieuwzględniania opinii środowisk lokalnych, zwłaszcza mieszkańców danej ulicy, w kwestii zmiany nazwy oraz wykorzystywania przez władzę swojej uprzywilejowanej w tym względzie pozycji, narzucania przez nią określonego światopoglądu i systemu wartości, a także posługiwania się nieprawdziwymi argumentami.

Słowa kluczowe: urbanonimy; dekomunizacja; względy etyczne; prawda i fałsz.

ETHICAL CONSIDERATIONS REGARDING RENAMING
OF URBANONYMS CAUSED BY DE-COMMUNIZATION
(ON THE EXAMPLE OF ZIELONA GÓRA NAMES)

S u m m a r y

This article deals with ethical considerations accompanying the reorganization of urbanonyms in the context of de-communization. It is focused on several issues, in particular concerning the justification of changes in the names of streets and squares, as well as the treatment of onyms as carriers of values that could serve the authority and its propagation. Attention was

also paid to the participation of the local community in removing unwanted communist symbols. Based on the observations made, it was established that the violation of ethical norms concerns: disregarding the opinions of local communities, especially residents of a given street, regarding the change of name and the use of its privileged position by the authority, the imposition of a particular worldview and value system, and the use of untrue arguments.

Key words: urbanonyms; de-communication; ethical considerations; truth and falsehood.